



Bożena Kudrycka

Ukryte spojrzenia w filmach

Bernarda Bertolucciego

Fundacja Terytoria Książki

Gdańsk 2016

Ukryty bohater

wych analityczno-interpretacyjnych studiów poświęconych wybranym dziełom reżysera. Przechodząc przez kolejne tytuły: *Kostuchę* (1962), *Przed rewolucją* (1964), *Partnera* (1968), *Strategię pająka* (1970), *Konformistę*, *Ostatnie tango w Paryżu*, *Ostatniego cesarza*, *Pod osłoną nieba* (1990), czytelnik może na własne oczy obserwować u Bertolucciego proces stawania się „rozpoznawalnym autorem demonstrującym swoją wszechmoc jako twórcą” (s. 75) oraz sposób, w jaki krok po kroku konstruował swój prywatny filmowy idiolekt. Bogato ilustrowana i wciągająca książka skutecznie namawia również do nadrobienia wszystkich nieopisanych tytułów z filmografii reżysera.

Brak klasycznego zestawienia biograficznych faktów nie stanowi problemu w przypadku Bertolucciego. Jego życiowa droga nakłada się i miesza z biografią twórczą, podobnie jak prawdziwy ojciec (poeta Attilio Bertolucci) przenika się z szeregiem innych quasi-ojcowskich figur, takich jak Pier Paolo Pasolini czy Jean-Luc Godard. Życie Bertolucciego przesycone jest kinem, i rzeczywiście jedyny sposób na pełne jego ujęcie to włączenie go w filmowe ramy, potraktowanie jako postscriptum do kolejnych filmowych przedsięwzięć. Książka Kudryckiej niezwykle trafnie oddaje tę zależność, skupiając się przede wszystkim na wyjątkowej erudycji włoskiego filmowca-samouka, znanego z nasycania swoich dzieł niezliczonymi odwołaniami do różnorodnych dziedzin sztuki. Równocześnie autorka zwraca uwagę, że ilość odniesień zmniejsza się wraz z upływem czasu, choć reżyser nigdy całkowicie nie zarzuca strategii obranej na początku kariery. Widać to zarówno w zakorzenionym w burzliwych latach 60. *Przed rewolucją*, jak i w późniejszym o ćwierć wieku *Pod osłoną nieba*. Pierwszy z tytułów, silnie inspirowany francuskim kinem, lecz wyrastający także z tradycji włoskiego neorealizmu, zawiera odwołania do *Atalanty* (1934, J. Vigo), *Obywatela Kane’a* (1941,

O. Welles), *Rzeki Czerwonej* (1948, H. Hawks) oraz *Moby Dicka* Melville’a, wierszy Pasoliniego czy oper Verdiego. Późniejsze *Pod osłoną nieba* ogranicza się już tylko do interpretacji dzieła wyjściowego – powieści Paula Bowlesa, dokonanej przy udziale samego autora pierwowzoru, obsadzonego w filmie w roli narratora. Dzieła Bertolucciego to, jak pisał Tadeusz Miczka, złożony system cytatów, który Kudrycka pomaga nam rozpoznać i oznaczyć. Sprawnie prowadzi czytelnika przez skomplikowany labirynt, cierpliwie tłumaczy logikę poszczególnych powiązań, przytacza fabuły literackich i operowych pierwowzorów.

Ukryte spojrzenia... mają oprócz Bertolucciego jeszcze jednego, ukrytego bohatera. Umiejętnie łącząc zapożyczone światy, dzieła włoskiego reżysera stanowią doskonały przykład tego, jak daleko można odejść w procesie adaptacji od tekstu pierwowzoru. Bertolucci jest autorem-adaptatorem tworzącym swoje osobiste wizje w oparciu o cytaty. Wiele z nich bliskich jest sercu kinafila: jedna z kluczowych bohaterek *Konformisty*, grana przez Dominique Sandę, stylizowana jest na Marlenę Dietrich z *Błękitnego anioła* (1930, J. von Sternberg), a *Partner* czerpie pełnymi garściami z dorobku niemieckiego ekspresjonizmu. Właściwie już na początku książki Kudrycka podpowiada czytelnikowi, że twórczość Bertolucciego jest ucieleśnieniem ciągle żywej refleksji nad zjawiskiem filmowej adaptacji. W tym celu autorka odwołuje się przede wszystkim do klasycznej już koncepcji „twórczej zdrady” Roberta Escarpita, spopularyzowanej w polskim filmoznawstwie przez Alicję Helman. Tego rodzaju szerokie podejście sprawia, że *Ukryte spojrzenia...* są interesującą propozycją książkową nie tylko dla zainteresowanych twórczością autora *Strategii pająka*, ale właściwie dla każdego zmagającego się z zagadnieniem filmowej adaptacji. ■

Kaja Łuczyńska